

PROZOPOGRAFIA POLSKICH ZAKONÓW ŻEŃSKICH

Czy to z zainteresowania przeszłością własnej rodziny, tak dziś powszechnego, a prowadzącego do prób skompletowania tablicy genealogicznej, czy też podczas normalnej naukowej kwerendy z dziedziny np. historii Kościoła, historii jakiegoś miasta, historii sztuki — badacz trafia dość często na postacie zakonnic. Usiłując zaś dowiedzieć się o nich czegoś bliższego, staje nieraz przed problemem nie do rozwiązania. Brak opracowań: historia świecka tak dotąd omijała ten temat, że nawet sam prof. W. Dworzaczek, odtwarzając genealogię najbardziej znanych i najlepiej udokumentowanych rodów polskich, zakonnic z tych rodów pochodzące (z kilkoma tylko wyjątkami) całkiem świadomie pomiął, podobnie jak pomijał zmarłe wcześniej dzieci. Historię zaś kościelną interesującą na ogół zagadnienia szersze i wnioski ogólne; monografii na temat poszczególnych klasztorów jest bardzo mało, w tym naukowych zaledwie kilka na przeszło sto klasztorów żeńskich różnych reguł, które istniały w przedrozbiorowej Rzeczypospolitej. Są, owszem, herbarze, zwłaszcza K. Niesieckiego w późnych, uzupełnionych wydaniach: mniej więcej jednej trzeciej zakonnic już z założenia tam się nie znajdzie, gdyż nie były szlachciankami, ale tych pozostałych dwóch trzecich próbuje się szukać. Najczęściej jednak i to zawodzi. Niesiecki był jezuitą, należał więc do zakonu nie mającego gałęzi żeńskiej; z mniszek najlepiej znał benedyktynki, zwłaszcza lwowskie, ale nawet i tych nie podaje pełnej liczby, z innych zaś zakonów garść zaledwie. wziętą z przypadkowo napotkanych akt sądowych lub korespondencji. Proporcja bywa zwykle taka, że jeżeli w jakimś klasztorze w ciągu dwustu lat żyło sto kilkadziesiąt zakonnic, herbarz wymienia nazwisk kilka lub kilkanaście, niekiedy żadnego. W dodatku także i te wymienione wymagają czasem sprostowań.

Pozostają źródła. Zaginione, poniszczone, rozproszone, niekompletne. Zaledwie dla niewielu klasztorów teksty źródłowe zostały już wydane: bł. Rafał Kalinowski wydał z wielkim pietyzmem kroniki klasztorów karmelitanek bosych i do kilku z nich dołączył metryki klasztorne, zwane w tym zakonie tradycyjnie „księgami zycia”¹. Władysław Szołdrski CSSR wydał kroniki bene-

dyktynek toruńskich, chełmińskich, grudziądzkich i poznańskich², wszystkie niestety bardzo niepełne; kroniki i metrykę benedyktynek radomskich ogłosiłam ja³, metrykę zaś norbertanek żukowskich i menologium strzeleńskich — również o. Szoldrski⁴. W kilku innych wypadkach, jako aneks do jakiegoś dziełka pobożnego albo do dziejów danego klasztoru, sporządzono na podstawie odnalezionych źródeł spisy zakonnic. I tak o. Wincenty Podlewski OP spisywał benedyktyнки wileńskie⁵, sakramentki lwowskie⁶ i brygidki grodzieńskie⁷; J. Gajkowski dał listę benedyktynek sandomierskich⁸, St. Chodyński — dominikanek piotrkowskich⁹, o. R. Gustaw OFM — bernardynek u św. Józefa w Krakowie¹⁰, a K. Kramarska-Anyszek — norbertanek zwierzynieckich¹¹. Zależnie od treści odnalezionych źródeł i od przyjętych przez autorów założeń, spisy te zawierają informacje mniej lub więcej, czasem wyłącznie nazwiska i imiona, czasem także i daty; w wypadku opracowań sprzed wojny jest to nieraz jedyny ślad po wykorzystanych archiwaliach, jeśli spłonęły lub znalazły się za granicą. I to już chyba wszystko, jeśli pominąć cząstkowe przyczynki: na przeszło setkę klasztorów bardzo niewiele!

A przecież prozopografia to coś o wiele więcej niż próba sporządzenia katalogu, złożonego z wielu tysięcy haseł, w tej tylko nadziei, że może niektóre z nich kogoś zainteresują. Można napisać historię klasztoru, znając tylko nazwiska przełożonych, a nie

¹ R. Kalimowski, *Klasztory Karmelitanek Bosych w Polsce, na Litwie i Rusi*, t. 1—4, Kraków 1900—1904.

² Wł. Szoldrski, *Kronika benedyktynek chełmińskich* (dalej: KBCh), Pelplin 1937; Tenże, *Kronika Benedyktynek grudziądzkich*, w: „Miesięcznik diecezji chełmińskiej” 1938; Tenże, *Kronika benedyktynek poznańskich* (dalej: KBPozn), Tamże, 1939; Tenże, *Kronika benedyktynek toruńskich* (dalej: KBTor), Tamże, 1937.

³ K. Górski, A. M. Borkowska, *Historiografia zakonna a wzorce świętości w XVII w.*, Warszawa 1984 s. 269—368.

⁴ Wł. Szoldrski, *Miscellanea żukowskie*, NP t. 6: 1957 s. 327—378.

⁵ (W. Podlewski), *Cwiczenia duchowe według ducha i reguły ojca św. Benedykta*, Lwów 1886 s. VI—XXIV.

⁶ W.O.K.B., *Zywot świętego Benedykta, założyciela zakonu*, Lwów 1887 s. 297—315.

⁷ (W. Podlewski), *Święta Brygida królowa szwedzka i zakon jej pod regułą Zbawiciela*, Kraków 1892 s. 114—119.

⁸ J. Gajkowski, *Benedyktyнки sandomierskie*, Sandomierz 1917 s. 131—172.

⁹ St. Chodyński, *Klasztor panien dominikanek w Piotrkowie*, Włocławek 1914.

¹⁰ R. Gustaw, *Klasztor i kościół św. Józefa ss. bernardynek w Krakowie*, Kraków 1947, s. 173—184.

¹¹ K. Kramarska-Anyszek, *Dzieje klasztoru pp. norbertanek w Krakowie* (dalej: KKA), NP t. 47: 1977 s. 146—162.

zajmując się osobami poszczególnych zakonnic; ale dopiero wiedząc możliwie najwięcej o poszczególnych ludziach właśnie, można próbować pisać dzieje nie instytucji, a grupy, zespołu, zgromadzenia. Ten rodzaj historiografii jest u nas jeszcze zupełnie w powijakach, ale należałoby się o niego zatroszczyć z wielu względów. Stanowi on zdrową odtrutkę na historię ujmowaną tylko jako mechaniczny proces przemian ekonomicznych i jest logiczną konsekwencją uznawania prymatu osoby ludzkiej wśród wartości stworzonych.

Pierwszym stadium jest oczywiście długie i żmudne zbieranie materiału. Podstawowym źródłem są metryki klasztorne, czyli księgi, w których notowano nazwiska wstępujących kandydatek, nadawane im przy obłóczynach imiona (jeżeli w danym zakonie był zwyczaj zmiany imienia!), czasem także imiona i ewentualne tytuły rodziców; czasem wiek i miejsce urodzenia, ale to rzadko; zwykle datę obłóczym czyli rozpoczęcia nowicjatu, i później datę profesji czyli ślubów zakonnych (ale często tylko jedną z tych dat ...); datę przyjęcia tzw. konsekracji dziewic, o ile w danym zakonie była ona w zwyczaju; wreszcie datę śmierci. Niestety bardzo często metryki w ogóle się w archiwach nie zachowały, i wtedy dat wstąpienia szukać należy w księgach przychodu i aktach procesowych (posagi!), dat zgonu zaś w księgach rozchodu (wydatki na pogrzeb). Czasem i tego nie ma, i po klasztorze, w którym z całą pewnością żyło i zmarło od stu do dwustu zakonnic, pozostaje tylko garść nazwisk odnajdywanych pojedynczo w księgach wpisowych różnych bractw pobożnych, albo przechowanych w aktach kasaty. A i tak bywa często, że dokumentacja pełna lub przynajmniej obfita istnieje tylko dla pewnego okresu, gdyż przedtem (albo potem) nie prowadzono metryki, albo może i prowadzono, ale zaginęła, i to razem z resztą archiwum.

Z odnalezionych nazwisk narasta kartoteka, w której każda zakonnica ma swoją fiszkę. Zakres wynotowanych tam informacji jest oczywiście bardzo różny. W najlepszych, ale rzadkich wypadkach, gdy chodzi o postacie wybitne i znane, są tam odnośniki do drukowanych albo przynajmniej rękopiśmiennych biografii, pełny zestaw dat i curriculum vitae. To ostatnie jest też do odtworzenia w wypadku bardzo wielu szeregowych postaci, zwłaszcza jeżeli dany zakon ma tradycję troski o pamięć swoich zmarłych: szczególnie w tym celu wizytki, i chwała im za to. Czasem jednak jest na fiszce tylko kilka dat — wysokość posagu. W najgorszym wypadku bywa tylko samo nazwisko (tak np. jest z wczesnymi benedyktynkami grudziądzkimi, z brygidkami w Grodnie i norbertankami w Strzelnie) gdyż jedynym zachowanym dokumentem jest klasztorne menologium, księga rocznic zgonów, sporządzana dla celów liturgicznych, gdzie notowano, że za daną

siostrę należy modlić się np. 10 maja — ale często nie notowano, w którym roku zmarła.

Mimo tylu trudności sporo jednak znaleźć można. Dla ilustracji faktu, że nawet przy bardzo jeszcze niepełnych danych wiele już da się dodać do Niesieckiego (dat, osób, czasem i problemów) — wybrałam trzy rodziny: Baranowskich, Rozrażewskich i Żaboklickich.

Panny Baranowskie

Niesiecki zna tylko jedną zakonnicę tego nazwiska, mianowicie klaryskę krakowską Zofię, córkę Jędrzeja herbu Rawicz i Katarzynę Stradomskiej¹². Żyła ona w początku XVII w. W archiwach i literaturze znalazły się już dotąd oprócz niej:

1. Anna, norbertanka zwierzyńska. Wstąpiła w roku 1619, zmarła w 1639 r. Należała do drugiego chóru¹³.

2. N., w zakonie Elżbieta, bernardynka w Brześciu. Wstąpiła w roku 1820 i w następnym roku złożyła śluby. W chwili kasaty klasztoru przez władze carskie w roku 1830 była wikarią; wywieziona razem z całym zgromadzeniem do klasztoru bernardynek w Słonimiu, tam też prawdopodobnie zmarła¹⁴.

3. Jadwiga, brygidka lubelska. Wstąpiła 1619 r. śluby złożyła 1622 r., konsekrację przyjęła 1626 r. Żyła krótko: zmarła w 1634 r.¹⁵

4. Joanna, norbertanka zwierzyńska. Była spokrewniona ze swoistą „dynastią” księży Otffinowskich jako wnuczka siostry księżni Magdaleny. Wstąpiła podczas jej rządów w 1788 r., zmarła w 1824 r.¹⁶

5. Katarzyna, benedyktyнка przemyska w latach 1731—1785¹⁷.
6. Marianna, benedyktyнка sandomierska. Córka Jędrzeja i Magdaleny Trzeciejskiej, urodzona ok. 1705 r. Wstąpiła w 1721 r., śluby złożyła 1722 r., konsekrowana 1728 r. Była w klasztorze kolejno infirmerką, szafarką, piwniczną, pomocnicą zakrystianki, furtianką i przez 20 lat „podskarbianką”, na którym to urzędzie szczególnie okazała się przydatna. Jej działalność można śledzić w kronice klasztoru, np. „Wyjechały do Kocmierzowa panna Baranowska natenczas podskarbianka z panną Kaczeńską dla star-

¹² K. Niesiecki, *Herbarz polski*, II 63.

¹³ KKA. Należy jednak zaznaczyć, że archiwum zwierzyńskie zawiera liczne żywoty zakonnic i dane personalne o wiele obfitsze, niż to można było zamieścić w artykule.

¹⁴ *Metryka bernardynek brzeskich*, Biblioteka Narodowa w Warszawie BOZ 198 s. 14.

¹⁵ *Kronika brygidek lubelskich*, Biblioteka PAN w Krakowie nr 2335.

¹⁶ KKA s. 130 i spis.

¹⁷ Archiwum Benedyktynek Przemyskich, księga metrykalna (tzw. *Czarna Księga*), s. 130.

gowania drzewa z Podwina na potrzebę klasztorną” (20 października 1763 r.). Zmarła w roku 1785¹⁸.

7. Teodora, benedyktyнка poznańska. Wstąpiła 1634 r., śluby złożyła 1636 r., konsekrowana 1654 r. Dwukrotnie mistrzyni nowicjatu, miała duże zdolności intelektualne i dary modlitwy, ale połączone chyba z jakimiś skrupułami i trudnościami. Chciała temu zaradzić przez zmianę miejsca (bardzo nie-benedyktyński sposób!) i w roku 1650 wyprosiła sobie wyjazd do Chełmna „na ćwiczenie”. Ksieni Czarnkowska, która na to pozwoliła, zmarła jednak wkrótce (1651), a następczyni, jak się zdaje, robiła trudności z przyjęciem Teodory z powrotem. Ta ostatnia pozostała więc w Chełmnie i tam zmarła w roku 1690¹⁹.

8. Teresa, karmelitanka lwowska Dawnej Obserwancji. Córka Waleriana i Marianny Karpińskiej, urodzona 1640 r., wstąpiła do klasztoru 1654 r. Była kilka razy przeoryszą; w roku 1688 posłana na nową fundację do Dubna, również jako przeorysza. Zmarła tam 1692 r.²⁰

Klaryska Zofia byłaby więc już dziewiątą, a mogła nie być w swoim klasztorze jedyną, ale pełnego spisu klarysek krakowskich jeszcze nie mam. Poza tym, jak już z tej listy widać, rodziny tego nazwiska rozsiane były po całym terytorium Rzeczypospolitej. Należy pamiętać, że kobiety na ogół nie szukały sobie klasztoru daleko. Zdarzały się oczywiście sytuacje wyjątkowe, np. w końcu XVI w., kiedy klasztorów, zwłaszcza zreformowanych, było jeszcze w Polsce bardzo mało, toteż niektóre przynajmniej z nich (np. benedyktyнки w Chełmnie) przyjmowały kandydatki zjeżdżające się dosłownie z całego kraju. Następuje okres wzmożonego fundowania klasztorów wszystkich reguł, po czym już od połowy XVII w. rekrutacja jest w zasadzie lokalna, chociaż dużą rolę grają także powiązania rodzinne, i chociaż oczywiście inaczej mierzyła odległość uboga szlachcianka, a inaczej magnatka. Mając to na uwadze, można spodziewać się wykrycia wielu jeszcze pannień Baranowskich w różnych klasztorach od Wielkopolski po Ruś.

¹⁸ *Kronika Benedyktynek Sandomierskich* (w archiwum Benedyktynek Łomżyńskich), passim; *Księga przyjęć do zakonu ...* (Biblioteka Seminarium Duch. w Sandomierzu G 1392) s. 18, 62, 114, 187; J. Gajkowski, *Benedyktyнки sandomierskie*, s. 152.

¹⁹ KBPozn 49 n, 57, 65, 67, 324; (*Księga zmarłych klasztoru poznańskiego 1612—1842*), Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu sygn AZ 2/1; J. Łukasiewicz, *Krótki opis historyczny kościołów parochialnych ...*, Poznań 1858 s. 109.

²⁰ J. M. Giżycki (Wołyński), *Zniesione kościoły i klasztory...*, „Nova Polonia Sacra” t. 1, Kraków 1928 s. 159; Tenże, *Z przeszłości karmelitów na Litwie i Rusi*, Kraków 1918 s. 8 n.

Panny Rozrażewskie

Rozrażewskim vel Rozdrażewskim herbu Doliwa Niesiecki poświęca pełne 10 stron²¹; wylicza ich trzy linie i jeszcze ponad dwadzieścia luźnych postaci, których wzajemnego pokrewieństwa nie zdołał ustalić. W tym całym tłumie znajduje się tylko jedna zakonnica, Dorota, klaryska wrocławska; miała ona być córką Stanisława kasztelana rogozińskiego i Zuzanny Myszkowskiej, a siostrą między innymi biskupa kujawskiego Hieronima, którego dzieje i zasługi zajmują znaczną część hasła. Otóż tam, gdzie mowa o potomstwie owego Stanisława²², powiedziane jest tylko, że Dorota żyła świątobliwie (a jakżeby inaczej?) we wrocławskim klasztorze klarysek. Nieco dalej jednak, gdzie wyliczone są zasługi biskupa Hieronima wobec różnych klasztorów, dowiadujemy się, iż „... W Bydgoszczy panny zakonne reguły św. Franciszka ufundował, gdzie swoją siostrę rodzoną pierwszą ksienią uczynił, atoli ta w Wrocławiu dni swoje skończyła”²³.

Tu już Niesiecki więcej chyba domyśla się, niż wie; żeby zaś sprawę pierwszej przełożonej klarysek bydgoskich do końca skomplikować, daje w tym samym tomie taką oto informację dotyczącą rodziny Smuszewskich herbu Ostoja z województwa kaliskiego: „Smuszewska panna, która w Bydgoszczy fundowała panny zakonne św. Klary przy probostwie św. Ducha, i sama tenże klasztor starszą rządziła, 1613”²⁴ — z powołaniem się na akta bydgoskiego kolegium jezuitów.

Otóż biskup Hieronim Rozrażewski zmarł w roku 1600, więc jako żywo nie mógł fundować klarysek w 1615 ani nawet 1613 r.²⁵ Dalej, jakkolwiek klaryski nazywane są „Drugim zakonem św. Franciszka”, nie można w zastosowaniu do nich mówić o regule św. Franciszka, gdyż regułę dla nich napisała św. Klara. Wreszcie jest problem owej ksiieni vel „starszej” bydgoskiej. Może archiwalia po klaryskach wrocławskich wyjaśnią jeszcze, czy rzeczywiście istniała owa Dorota, siostra biskupa Hieronima; ale w Bydgoszczy pierwszą „starszą” (czyli wedle ówczesnej terminologii tymczasową ksienią bez benedykcji) była wdowa Zofia Anna z Rozrażewskich Smuszewska²⁶. Niesiecki rozdziwił ją, nie próbując nawet tych informacji ze sobą pogodzić, po czym jedną z „połów” utożsamiał z ową Dorotą.

²¹ K. Niesiecki, *Herbarz*, III 154—164.

²² Tamże, s. 156.

²³ Tamże, s. 161.

²⁴ Tamże, s. 425.

²⁵ Data w fundacji 1615 r. jest pewna, jak już wykazałam (p. mój artykuł w obecnym tomie *NP Księga metrykalna bydgoskich klarysek* s. 308. Data „1613” u Niesieckiego może być tylko omyłką w druku.

²⁶ WAP Bydgoszcz, Klaryski A 1 i B 1.

Rodzina była wielkopolsko-pomorska, i głównie z klasztorów na tych terenach położonych pochodzą wiadomości o innych, nieznanach Niesieckiemu, zakonnicach Rozrażewskich. W sumie więc otrzymujemy jak dotąd osiem postaci:

1. Agnieszka, benedyktynka w Poznaniu. Urodzona w 1612 r., do nowicjatu przyjęta 1626 r., profesję złożyła 1627 r. Bywała w klasztorze kustoszka (odpowiedzialną za zewnętrzne zachowanie obserwancji), kantorką, zakrystianką. Zmarła na zarazę w roku 1653²⁷.

2. Anna, w zakonie Apolinara, klaryska w Bydgoszczy. Zapewne krewna Zofii Anny, wstąpiła tam podczas jej rządów 1620 r., profesję złożyła 1621 r. Wybrana ksienią w 1652 r., rządziła dożywno i zmarła w 1667 r.²⁸

3. Dorota, klaryska wrocławska (?).

4. Karolina, w zakonie Maria-Wiktoria, wizytka w Warszawie. Córka Franciszka kasztelana rogozińskiego i Ludwiki Miaskowskiej, urodzona 1723 r., w roku 1749 została kanoniczką świecką w Warszawie, a pięć lat później (1754) wstąpiła do wizytek. Odeszła nie złożywszy ślubów w roku 1756²⁹.

5. Konstancja, cysterska w Owińskach. Urodzona w 1720 r., śluby złożyła w 1754 r., zmarła w 1768 r.³⁰

6. Magdalena, benedyktynka w Toruniu. Obliczona w 1609 r., śluby złożyła w 1611 r. Data śmierci nieznaną, wiadomo jednak, że w roku 1643 lub nieco później zapisała się do Sodalicji Mariańskiej³¹.

7. Teofila, benedyktynka w Poznaniu, rodzona siostra Agnieszki; dodajmy, że ich trzecią siostrę, nieznanego imienia i niedorozwiniętą, umieszczono na stałe przy tym samym klasztorze jako rezydentkę. Teofila, urodzona w 1609 r., wstąpiła jednocześnie z młodszą siostrą. Usługiwała w infirmerii i przepisywała ręcznie książki do biblioteki. Zmarła również podczas zarazy 1653 r., jak zresztą i trzecia siostra³².

8. Zofia, w zakonie Anna, a nawet później w Bydgoszczy „Zofianna”, urodzona w 1561 r. Wydana młodo za męża za N. Smuszewskiego, młodo też owdowiała i już w roku 1585 wstąpiła do bernardynek w Poznaniu. Została tam przełożoną i zaprowadziła klauzurę i obserwancję zgodną z wymaganiami reformy potryden-

²⁷ KBPozn 43, 62 n, 83, 321.

²⁸ WAP Bydgoszcz, Klaryski B 1.

²⁹ Archiwum Wizytek Warszawskich C I 1.

³⁰ *Catalogus mortuorum* ..., rps w Archiwum Archid. Pozn. AZ 4a/2. Katalog zawiera cysterski ołobockie, owińskie i kimbarowskie, niestety dopiero od połowy XVIII w.

³¹ KBTor lata 1609—14; Archiwum Ben. Łomżyńskich rps inc. „Roku Pańskiego 1411 ...”, wkładka.

³² KBPozn 43, 45 n, 83, 321.

ckiej. W 1615 r. z dwiema towarzyszkami pojechała na nową fundację do Bydgoszczy, gdzie przeszła na regułę św. Klary i przyjęła obediencję biskupią. W roku 1618 przeprowadziła rosnące już zgromadzenie z tymczasowej siedziby do nowozbudowanego klasztoru przy kościele Ducha Św. (dziś Wniebowzięcia). Była starzą aż do śmierci (1625)³³.

Panny Zaboklickie

Zaboklickich herbu Roch umieszcza Niesiecki „w warszawskiej ziemi i indziej”³⁴, co sprawia, że zakonnic tego imienia można się spodziewać głównie w klasztorach centralnej Polski, ale potroszę wszędzie. Danych o tej rodzinie miał autor herbarza mało, nawet nie zdołał połączyć znanych sobie postaci w żadną linię, nic więc dziwnego, że zakonnicy nie wymienia ani jednej. Tymczasem było ich sporo; jak dotąd odnalazłam następujące:

1. Anna — w zakonie Magdaleny od Zbawiciela — karmelitanka bosa, profeska klasztoru lubelskiego Św. Józefa. Śluby złożyła w 1633 r. Posłano ją w 1638 r. na fundację do Wilna, gdzie była podprzeoryszą do roku 1641, przeoryszą 1641—1644. Wraca następnie do Lublina, gdzie w roku 1648 występuje jako dyskretka. W latach 1549—1552 jest podprzeoryszą w nowozałożonym drugim klasztorze lubelskim (Niepokalanego Poczęcia); później znajdujemy ją w Poznaniu, gdzie w pierwszych latach po fundacji jest podprzeoryszą (1665—1668), następnie przeoryszą 1668—1671. Zmarła tamże w roku 1677³⁵.

2. Barbara, norbertanka zwierzyniecka: wstąpiła w 1623 r., zmarła 1684 r.³⁶

3. Helena, benedyktynka jarosławska. Wstąpiła w 1693 r., śluby złożyła w 1695 r., zmarła w 1734 r.³⁷

4. Katarzyna, norbertanka zwierzyniecka. Urodzona w 1662 r., wstąpiła do klasztoru w 1676 r. W roku 1699 zapisała się do bractwa św. Zofii w Krakowie. Zmarła w 1714 r.³⁸

5. Marianna, norbertanka zwierzyniecka. Urodzona w 1673 r., wstąpiła w 1690 r., zmarła już w 1698 r.³⁹

³³ Patrz przypis 26.

³⁴ Niesiecki, *Herbarz*, X s. 9.

³⁵ R. Kalinowski, *Klasztory Karmelitanek Bosych*, t. 1 s. 14; K. Górski, A. M. Borkowska, *Historiografia zakonna*, s. 13, 22; B. Wanat, *Zakon Karmelitów Bosych w Polsce*, Kraków 1979 s. 638, 654.

³⁶ KKA.

³⁷ *Metryka benedyktynek jarosławskich*, rps Ossolineum 1384.

³⁸ KKA; T. M. Trajdos, *Bractwo św. Zofii*, NP t. 71: 1989 s. 51.

³⁹ KKA.

6. Marianna — w zakonie Kolumba od Oczyszczenia NMP — karmelitanka bosa w Poznaniu, zmarła na zarazę w 1709 r.⁴⁰

7. Zofia, benedyktynka toruńska. Przyjęta jako kandydatka w roku 1582, nowicjat jednak odbywała w Chełmnie, gdzie obieczona w 1584 r.; złożyła śluby w 1585 r. i wróciła do Torunia. Tam zmarła w 1618 r.⁴¹

8. Zofia, benedyktynka jarosławska. Obieczona w 1630 r., śluby złożyła w 1631 r. Posłano ją na fundację do Przemyśla, gdzie zmarła w 1652 r.⁴²

9. Zofia, norbertanka zwierzyniecka. Urodzona w 1635 r., obieczona w 1650 r. W roku 1687 zapisana do bractwa św. Zofii, zmarła w 1691 r.⁴³

Ten przegląd dwudziestu ośmiu postaci z trzech rodzin daje nam dobre pojęcie o wspomnianym tu już nierównym stopniu zachowania źródeł. Kartoteka, z której obecnie te dane czerpię i nad którą od wielu lat pracuję, liczy w tej chwili około 11.000 fiszek osobowych. Pochodzą one z 46 klasztorów, których skład osobowy zdołałam jak dotąd odtworzyć albo w pełni, albo przynajmniej w znacznym stopniu⁴⁴; nadto z około siedemdziesięciu takich, dla których mam zaledwie znikomy procent, w niektórych wypadkach nawet żadnych jeszcze nazwisk. Oczywiście i same klasztory nie były sobie równe liczebnością, i to, co dla jednego jest zaledwie ułamkiem listy, dla drugiego może być spisem kompletnym: na przykład w Krakowie mogło być jednocześnie około osiemdziesięciu klarysek u św. Andrzeja, 20 karmelitanek bosych u św. Marcina a kilka zaledwie duchaczek przy szpitalu Ducha Św. Poza tym napływ kandydatek do jednego i tego samego klasztoru też bywał nierówny: u klarysek w Bydgoszczy bywało sióstr w XVII w. zwykle 40, w XVIII w. o połowę mniej.

Stan zachowania archiwaliów niewątpliwie wyklucza możliwość dojścia kiedykolwiek do pełnego kompletu nawet nazwisk, nie mówiąc już o informacjach i datach; niemniej można się spodzie-

⁴⁰ B. Wanat, *Zakon Karmelitów*, s. 238.

⁴¹ KBCh s. 46, 49, 74; KBTor lata 1582, 1591, 1619.

⁴² *Metryka benedyktynek jarosławskich*.

⁴³ Patrz przypis 38.

⁴⁴ Są to klasztory: benedyktynek w Chełmnie, Drohiczyne, Grudziądzu, Jarosławiu, Lwowie (2 klasztory), Łomży, Mińsku, Nieświeżu, Poznaniu, Przemyślu, Radomiu, Sandomierzu, Sierpcu, Słonimiu, Toruniu, Wilnie i Zarnowcu; benedyktynek sakramentek we Lwowie i Warszawie; bernardynek w Brześciu Litewskim i Krakowie (św. Józef); brygidek w Gdańsku, Grodnie, Lublinie, Lwowie, Samborze; cystersek w Ołoboku, Owińskach, Kimbarówce i Trzebnicy; dominikanek w Piotrkowie, Poznaniu, Przemyślu i Sochaczewie; karmelitanek bosych w Krakowie (2 klasztory) i Wilnie; klarysek w Bydgoszczy, Chęcinach, Gnieźnie, Kaliszu i Sremie; norbertanek w Strzelnie, na Zwierzynicy i w Żukowie; wizytek w Warszawie.

wać, że uda się jeszcze dodać około pięciu tysięcy fiszek, osiągając w ten sposób około dwóch trzecich przypuszczalnej faktycznej liczby zakonnic. W niektórych wypadkach wiadomo, że archiwalia się zachowały (zwłaszcza w klasztorach małopolskich do dziś istniejących) i chodzi tylko o dotarcie do nich. W innych jak dotąd nie wiem nawet, gdzie ich szukać. Wszystkich zainteresowanych zapraszam do korzystania z informacji już zebranych, ale także i do pomocy w dalszej kwerendzie. Będę szczerze wdzięczna za wiadomości tak o metrykach i innych archiwaliach klasztornych, przydatnych do prozopografii, jak i nawet o poszczególnych osobach, choćby już mi znanych, gdyż każdą zdobytą informację nanosi się na stosowną fiszkę. (Przy tej okazji serdecznie dziękuję Księdzu Redaktorowi „Naszej Przeszłości” za kopię księgi metrykalnej dominikanek piotrkowskich!)

Ramy czasowe podjętej kwerendy sięgają od mniej więcej XV wieku — bo od czasu zaistnienia nazwisk — do rozbiorów i nieco dalej: w wypadku klasztorów skasowanych przez rządy zaborcze — do kasaty, a w wypadku tych nielicznych, które przetrwały — do powstania styczniowego. Szczególnym problemem są oczywiście te klasztory, które obecnie znajdują się za wschodnią granicą Polski.

Kartoteka jest podwójna, rzeczowa czyli właściwa, zawierająca fiszki zakonnic poszczególnych klasztorów, i to w miarę możliwości w układzie chronologicznym; oraz alfabetyczna, pozwalająca trafić do osób według ich nazwisk. Poza tym dla tych klasztorów, dla których przynajmniej przez część omawianego okresu zachowały się spisy pełne, sporządza się listy, które pozwalają ustalać skład i liczebność zgromadzeń w dowolnie wybranych latach kontrolnych.

Wiadomo wszystkim, którzy się w Polsce parają kwerendą archiwalną, że nie istnieją — zwłaszcza dla akt kościelnych — żadne centralne katalogi, stąd też nieraz szuka się długo czegoś, czego nie ma, albo dubluje się pracę już przez kogoś wykonaną. Tym większego znaczenia nabiera w takich warunkach wzajemna pomoc kwerendzistów. Dlatego ten artykuł, anonsujący dzieło przez pół dopiero wykonane, pomyślany jest jako prośba o taką pomoc — i wzajemnie obietnica pomocy.

S. Małgorzata Borkowska OSB
84-112 Żarnowiec na Pomorzu 43